

SANOK



# CHRYSZTUSEM W ŻYCIU

MIESIĘCZNIK  
PARAFII CHRYSZTUSA KRÓLA

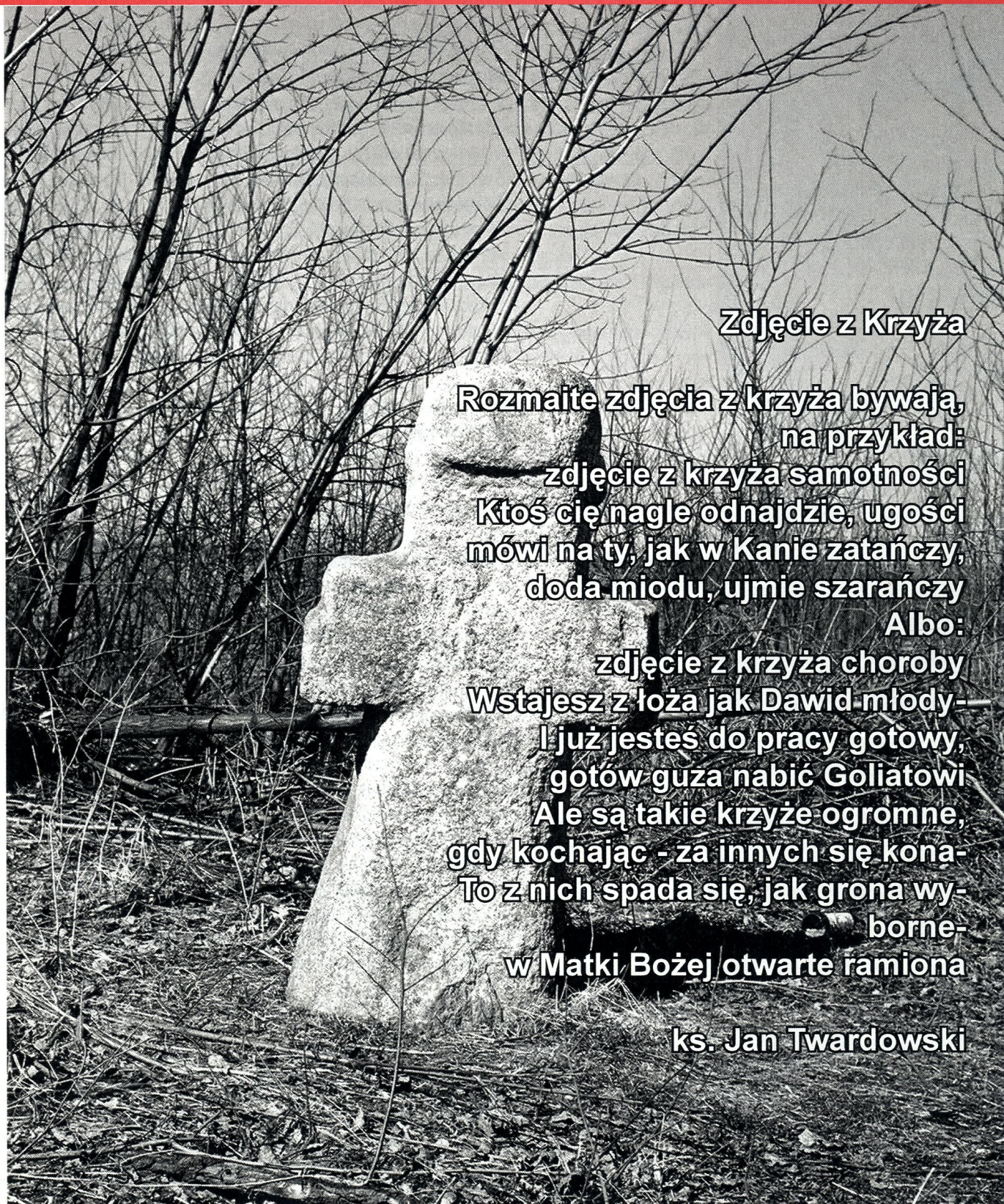
ISSN 1734-1078

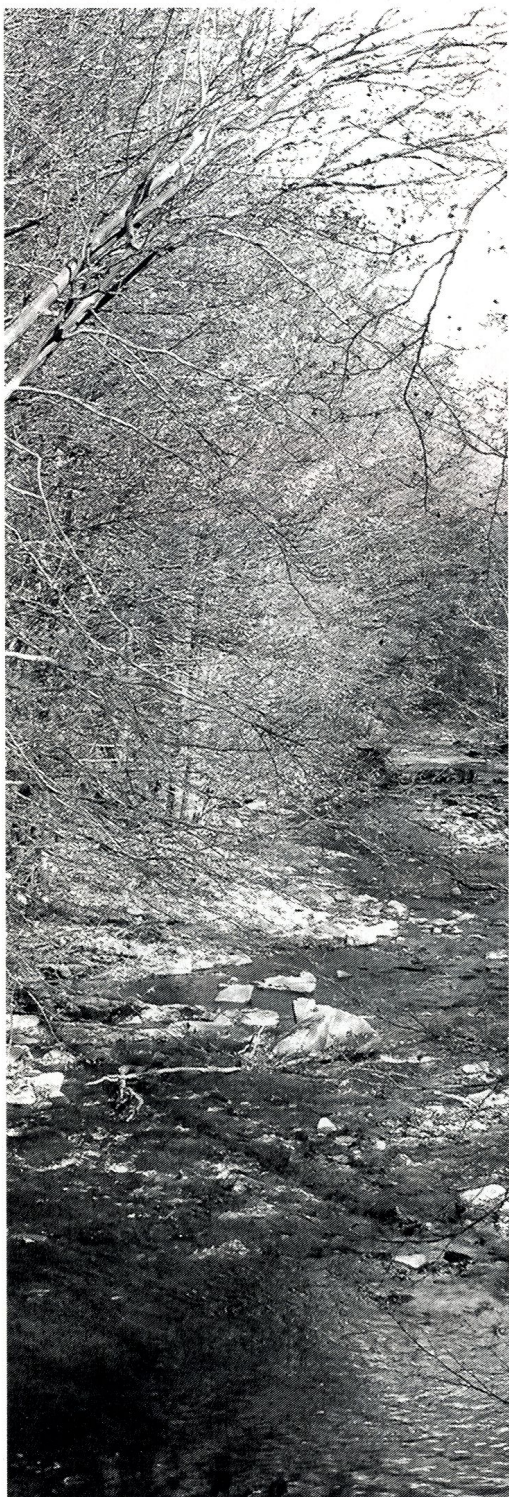


## Zdjęcie z Krzyża

Różne zdjęcia z krzyża bywają,  
na przykład:  
zdjęcie z krzyża samotności  
Ktoś cię nagle odnajdzie, ugości  
mówi na ty, jak w Kanie zatańczy,  
doda miodu, ujmie szarańczy  
Albo:  
zdjęcie z krzyża choroby  
Wstajesz z łoża jak Dawid młody -  
I już jesteś do pracy gotowy,  
gotów guza nabić Goliatowi  
Ale są takie krzyże ogromne,  
gdy kochając - za innych się kona  
To z nich spada się, jak grona wy-  
borne -  
w Matki Bożej otwarte ramiona

ks. Jan Twardowski





## WRZESIEŃ

8	poniedziałek	<p><b>Święto Narodzenia NMP</b>  <i>W Polsce to święto ma także nazwę Matki Bożej Siewnej. Jest bowiem zwyczaj, że dopiero po tym święcie i uprząt-          nięciu pól, brano się do orki i siewu. Chciano najpierw, aby          rzucone w ziemię ziarno pobłogosławiła Boża Rodzicielka.          Do ziarna siewnego mieszano ziarno wyłuskane z kłosów,          które były wraz z kwiatami i ziołami poświęcane w uroczy-          stość Wniebowzięcia Matki Bożej.</i></p>
13	sobota	<p><b>Wsp. św. Jana Chryzostoma – bpa i doktora Kościoła.</b>  <i>Ur. w Antiochii, żył na przełomie IV/V w. Zasłynął jako złoto-          usty kaznodzieja. Biskup Konstantynopola.</i></p>
14	niedziela	<p><b>Święto Podwyższenia Krzyża Świętego</b>  <i>Św. Helena, około 320 roku kazała szukać Krzyża, na          którym umarł Pan Jezus. Krzyż znaleziono 14 września          320 r. Na tę pamiątkę w ten dzień obchodzi się święto          Podwyższenia Krzyża świętego.</i></p>
15	poniedziałek	<p><b>Wspomnienie NMP Bolesnej</b>  <i>To święto czci Bożą Matkę jako Bolesną i Królową          Męczenników w aspekcie historycznym, przypominając          ważniejsze etapy i sceny dramatu Maryi i Jej cierpień.</i></p>
18	czwartek	<p><b>Św. św. Stanisława Kostki, zakonnika, Patrona Polski</b>  <i>Stanisław urodził się 28 grudnia 1550 r. w Rostkowie na          Mazowszu. Pierwsze nauki Stanisław pobierał w domu.          W wieku 14 lat razem z bratem, Pawłem, został wysłany          do szkół jezuickich w Wiedniu. Po cudownym uzdrowieniu          przez Matkę Bożą wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. 15          sierpnia 1568 r. po chorobie przeszedł do wieczności. Jan          XXIII uznał św. Stanisława szczególnym patronem młodzie-          ży polskiej.</i></p>
20	sobota	<p><b>Wspomnienie św. Andrzeja Kim Taegon – kapłana          i Towarzyszy</b>  <i>W Korei chrześcijaństwo pojawiło się w XVII w. Dopiero          w XIX w. dotarli tam misjonarze i wybuchły prześladowania,          w których 103 męczenników poniosło śmierć męczeńską.</i>  <p style="text-align: center;"><b>NABOŻEŃSTWO FATIMSKIE</b></p> </p>
23	wtorek	<p><b>Wspomnienie świętego o. Pio, prezbitera</b>  <i>O. Pio urodził się w Petrelcinie (na południu Włoch) 25 maja          1887 r. W wieku 16 lat Franciszek przyjął habit kapucyń-          ski. W 1910 r. przyjął święcenia kapłańskie. Przybył do San          Giovanni Rotondo i tam przebywał aż do śmierci. Był kie-          rownikiem duchowym młodych zakonników. 20 września          1918 r. podczas modlitwy przed wizerunkiem Chrystusa          ukrzyżowanego o. Pio otrzymał stygmaty. Był mistykiem.          Często surowo pokutował, bardzo dużo czasu poświę-          cał na modlitwę. Wielokrotnie przeżywał ekstazy, miał wi-          zje Maryi, Jezusa i swojego Anioła Stróża. Niezwykłą czcią          darzył Eucharystię, nie rozstawał się również z różańcem.          W 1922 r. powstała inicjatywa wybudowania szpitala w San          Giovanni Rotondo. Ojciec Pio gorąco ten pomysł poparł.          „Dom Ulgi w Cierpieniu” otwarto w maju 1956 r. O Pio zmarł          w swoim klasztorze 23 września 1968 r. Jan Paweł II 16          czerwca 2002 r. dokonał jego kanonizacji.</i></p>

## WYDAWNICTWO

Parafia Chrystusa Króla w Sanoku  
 ul. Jana Pawła II 55, tel. 013 4630594  
**konto parafialne:**

**85 1240 2340 1111 0000 3197 6091**

Odpowiedzialni: ks. prob. Feliks Kwaśny,  
 ks. Krzysztof Hassinger

oraz Zespół Redakcyjny

druk z materiałów powierzonych  
 Drukarnia „Piast Kołodziej”,  
 Sanok, ul. Cegielniana 54,  
 tel. 013 46 324 94

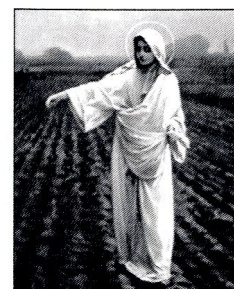
Redakcja zastrzega sobie prawo  
 wyboru i adiacji tekstów  
**e-mail: chrystuskrol@home.pl**  
**www.chrystuskrol.home.pl**

Chcesz podyskutować na łamach naszej gazetki? ZAPRASZAMY!  
 najlepiej kontaktować się z nami w formie karteczek wrzucanych do skrzynki  
 na gazety, bądź w formie mailowej na adres: **gazet\_chrkrol@tlen.pl**

25	czwartek	<b>Wspomnienie bł. Władysława z Gielniowa – kapłana.</b> <i>Marcin Jan urodził się w Gielniowie koło Opoczna ok. 1440 r. Wstąpił do bernardynów. Jego życie było przepelnione modlitwą i duchem pokuty. Miał czułe serce dla uciśnionych i potrzebujących. Był jednym z pierwszych duchownych, który wprowadził do Kościoła język polski poprzez kazania i poetyckie teksty. Umarł 4 maja 1505 r.</i>
27	sobota	<b>Wspomnienie św. Wincentego a Paulo – kapłana.</b> <i>Ur. w Akwitanii w 1581 r. Dla formacji duchowieństwa i opieki nad biednymi założył zgromadzenie księży misjonarzy i sióstr miłosierdzia (Pallotyni). Zmarł w Paryżu w 1660 r.</i>
29	poniedziałek	<b>Św. świętych Archaniołów – Michała, Gabriela, Rafała.</b> <i>Michał to pierwszy i najważniejszy spośród aniołów. Obdarzony przez Boga szczególnym zaufaniem i kluczami do nieba. Hebrajskie imię Mika'el znaczy „Któż jak Bóg”. Jest uważany za anioła sprawiedliwości i sądu, łaski i zmiłowania. Jest czczony jako obrońca przed mocą szatana. Gabriel w tradycji chrześcijańskiej przynosi Dobrą Nowinę. Ukazuje się Zachariaszowi zapowiadając mu narodziny syna Jana Chrzciciela. Zwiastuje także Maryi, że zostanie Matką Syna Bożego. Św. Gabriel jest m.in. patronem telegrafu, telefonu, radia i telewizji. Rafał przedstawił się w Księdze Tobiasza, iż jest jednym z „siedmiu aniołów, którzy wchodzić przed majestat Pański”. Hebrajskie imię Rafael oznacza „Bóg uleczył”.</i>
30	wtorek	<b>Wspomnienie świętego Hieronima, prezbitera i doktora Kościoła</b> <i>Hieronim urodził się ok. 345 r. w Strydonie, mieście na pograniczu Dalmacji i dzisiejszej Istrii. Został mnichem i wyjechał na Wschód, by w Jerozolimie, potem w Betlejem pracować naukowo i poddać się rygorystycznemu życiu. Odznaczał się encyklopedyczną wiedzą, wybuchowym temperamentem, umiłowaniem ascezy, pracowitością, przywiązaniem do Kościoła, czcią do Matki Bożej, a przede wszystkim umiłowaniem Pisma Świętego. Jego przekład Pisma św., tzw. Wulgata (co oznacza „powszechnie przyjmowane”), został przyjęty przez Sobór Trydencki jako tekst urzędowy. Hieronim napisał także komentarze do wielu ksiąg Pisma oraz przełożył wiele tekstów ojców Kościoła.</i>

### PAŹDZIERNIK

1	środa	<b>Wsp. św. Teresy od Dzieciątka Jezus – zakonnicy.</b> <i>Ur. się w Alencon w 1873 r. Wstąpiła do karmelitanek. Odznaczała się prostotą, pokorą i ufnością Bogu. Ofiarowała życie za zbawienie dusz i za Kościół. Zmarła w 1897 r.</i>
2	czwartek	<b>Wspomnienie Św. Aniołów Stróżów.</b> <i>Aniołowie są duchami stworzonymi przez Boga dla jego chwały i pomagania ludziom. Ci, którym Bóg zleca opiekę nad ludźmi, są nazywani Aniołami Stróżami. Każdy z nas ma swojego, „osobnego” Anioła Stróża.</i> I CZWARTEK MIESIĄCA
3	piątek	I PIĄTEK MIESIĄCA
4	sobota	<b>Wspomnienie św. Franciszka z Asyżu – zakonnika.</b> <i>Św. Franciszek ur. się w 1182 r. w Asyżu. Zapragnął żyć według Ewangelii i głosić nawrócenie i pokutę. Papież Innocenty III zatwierdził jego regułę. Odtąd Franciszek i jego bracia nazywani byli braćmi mniejszymi. Franciszkowy ideał życia przyjmowały również kobiety. Już dwa lata później powstał Zakon Ubogich Pań - klaryski. Chrystus objawił się Franciszkowi i obdarzył go łaską stygmatów. Zmarł 3 października 1226 r.</i> I SOBOTA MIESIĄCA



**W początku września  
Gdy jeszcze mrozy nie srożą,  
Ujrysz Matkę Bożą,  
Przebiega łany przewiewna –  
Siewna.**  
**Na zaoraną ziemię  
Rzuca nasienie.  
Sieje ziarno Boże  
Na ziemię hożą.  
Chce by zaorane zagony,  
Wydały stokrotne plony.  
Matka Boża Siewna przystaje,  
Ptakom jedzenie daje,  
By dać zjeść byle komu.  
Maryjo, niech Twoje narodzenie  
Raduje ludzkie plemię.  
Bądź błogostawiona,  
Któraś wyszła z Anny łona.**

**Ks. Warchoł**

Narodzenie Matki Najświętszej było tak zwyczajne, że chyba nikt tego nie zauważył. Nie zapaliła się żadna dodatkowa betlejemska gwiazda na niebie, nie przyfrunęli aniołowie, nie przybiegli pasterze, nie przyszli mędrcy ze Wschodu. Nic a nic. (...) Były dwa momenty w Jej życiu: zwiastowanie, kiedy anioł się Jej ukazał i poczęła z Ducha Świętego i potem, kiedy nagle znikła na świecie. Już Jej nie zobaczono więcej. Ta zwyczajność jednak pomimo wszystko. Kobieta w małym miasteczku, jak się mówi, deskami zabitym, w codziennych kłopotach dnia. Jeśli chodzi o nas, to boimy się tego codziennego życia, tej nudy na co dzień. Niektórzy wyrwają się z tego w wielkie przygody, wielkie podróże i często tracą sens swojego życia. Dlatego nigdy nie narzekajmy na nasze codzienne życie, że tak ktoś zginął w tym szarym życiu. Jeśli obcujemy z Jezusem na co dzień poprzez spowiedź, Komunię świętą, modlitwę, wtedy nasze codzienne życie staje się cudownym życiem, choćbyśmy nawet żadnego cudu na własne oczy nie widzieli. W to święto Matki Bożej, początku Jej życia, początku naszego zbawienia, dobrze jest zawsze pamiętać o spowiedzi i Komunii świętej.

**ks. Jan Twardowski**

## ŻEGNAMY

W tym roku nasza parafia żegna Ks. Stanisława Węglarza, który pracował wśród nas od 2001 roku.

Ks. Stanisław obejmuje funkcję proboszcza w parafii Hoczew, w dekanacie Lesko.

Pracując wśród nas był katechetą, szkoły podstawowej, a głównie gimnazjum, w którym dla kandydatów do bierzmowania zainicjował i organizował rekolekcje zamknięte przed przyjęciem tego sakramentu. W parafii angażował się w wiele przedsięwzięć, szczególnie prowadząc grupy ministrantów i lektorów. Przez ostatni rok sprawował również funkcję seniora Kolegium Księży Wikariuszy.

Za wspólny czas, pracę, serce i zaangażowanie składamy Ks. Stanisławowi serdeczne podziękowanie, życząc Mu wielu Bożych łask, ludzkiej życzliwości i wszelkiej pomyślności na nowej placówce duszpasterskiej.



## WITAMY

W naszej parafii witamy Ks. Zenona Feresza. Ks. Zenon urodził się 01. 12. 1971 r. Pochodzi z parafii Pruchnik. Ukończył Liceum Ogólnokształcące w Jarostawiu, następnie wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1997 r. Do nas przychodzi z parafii św. Józefa Robotnika w Ustrzykach Dolnych.

Niech Pan Bóg błogostawi na nowej placówce, obdarza wszelkimi łaskami, a czas pracy wśród nas niech przynosi satysfakcję i radość.

**Refleksja wakacyjna**

Tak niedawno staliśmy przed okresem odpoczynku, urlopu, wyjazdów w ciekawe miejsca, aby napaść się piękną otaczającego nas świata i dotykać historii naszych dziejów, ludzkiej rozwijającej się kultury narodów. W tych naszych wояżach zapewne były też momenty spotkania cudownych miejsc, które Bóg wybrał na zbliżenie się do człowieka, przekazanie mu swoich pouczeń, a niejednokrotnie upomnień.

Podziwialiśmy piękno Boga zamknięte w otaczającym nas świecie. Wdzięczni jesteśmy, że nie zapomniał Bóg o naszych problemach i trudach ziemskiego życia, posyłając do nas największy swój Skarb jakim jest Matka Jezusa, Maryja. Któż nie pragnie spotkać się z Maryją w ukrytym wśród alpejskich gór La Salette. Tam w ciszy i powadze gór otworzyć swoje serce przed Maryją, a w Maryi spotkać się z Jezusem.

To tu ubogim dzieciom, pracującym z dala od domu, jako pastuszkowie, Maryja okazuje swój ból, płacząc nad człowiekiem odrzucającym kochające Serce Jezusa. Jakże nad tym faktem nie zastanowić się dziś, kiedy tak lekceważy się Boga, Jego dobroć. Jakże nie ma płakać i dziś Maryja, kiedy znak zabawienia Jej Syna Jezusa, Krzyż, usuwa się z życia człowieka. Krzyż to nie tylko znak

cierpienia, ale również znak nadziei, znak zwycięstwa nad tym wszystkim co jest ciemną stroną naszego życia, a za co Chrystus siebie ofiarował naszemu Ojcu.

Może ktoś pokłonił się w swoich wyprawach wakacyjnych Matce Bożej w Lourdes, gdzie Maryja taka serdeczna i zatroskana rozmawia ze św. Bernadetą Soubirous. Czy to, że przychodzi do nas z różańcem w ręce i wraz z klęczącą Bernadetą modli się, do nas nie przemawia? To Jej prośba o modlitwę różańcową. Ileż wówczas było nawróceń, ile uzdrowień ciała, a ile uzdrowień duszy. To tylko Maryi jest wiadome i Jezusowi. Jeżeli tam byłeś to widziałeś rozmოდłone całe rzesze ludzi, którzy w skupieniu, klęcząc i w ciszy swego serca, zanosili do swojej Matki prośby, z którymi tam przybyli. Złożone ręce były wyrazem pokory i głębokiej czci i wiary w pomoc Maryi.

Nie inaczej i nie z innymi intencjami spieszą do Maryi, idąc na kolanach, przez ogromny plac Fatimy, do Jej Figury, na miejsce objawień. Tutaj Maryja również zatroskana o człowieka wzywa troje pastuszków do modlitwy. Przed figurą Pani z Fatimy, gromadzą się tysiące ludzi każdego dnia. Przyjeżdżają z różnych zakątków naszej ziemi. W największym skupieniu i rozmodleniu gromadzą się na codzienną procesję wieczorną ze świecami, śpiewając z całego serca: Ave Maria –

Bądź pozdrowiona Maryjo. A później, przed Figurą, w długiej modlitwie osobistej, trwają do późnej nocy rozmawiając ze swoją Matką.

Wracając do swojego domu, do swoich codziennych zajęć, trudno zapomnieć te chwile. Jakże nie zastanowić się nad sobą, nad swoim życiem, nad każdym dniem przeżytym, może w trudnych okolicznościach, ale zawsze ze świadomością, że nie jestem sam, że ze mną jest zawsze moja Matka, ta Niebieska, Maryja.

Zastanów się i pomyśl, czy ubogaciłeś się duchowo w tych wakacjach? A może wróciłeś mniejszy? Ty sam sobie musisz odpowiedzieć. Bóg daje Ci jeszcze kolejny czas, czeka na twoją odpowiedź życia. Pomyśl: co Jemu powiesz?

Ks. Proboszcz



## Otwórzcie się na miłość Bożą.

Inny świat, w którym żyją alkoholicy nie pozwala im dopuścić do swej świadomości, ile zła wyrządzają środowisku, w którym mieszkają. Pozrywane ogłoszenia na tablicach, zaśmieszenie wokół ławek, na których siedzą, głośnie krzyki z przekleństwami, ordynarne odnoszenie się do przechodniów, którzy nie chcą im dać żebraczej złotówki. Wszystko to wpływa demoralizująco na dorastającą młodzież i stwarza nieprzyjemną atmosferę otoczenia. Skąd się bierze ta agresywność u alkoholików? Przede wszystkim alkohol osłabia system nerwowy, a głód alkoholowy wzbudza agresję u tych, którzy nie mają środków na zdobycie alkoholu.

Stwierdzam za słabą działalność organów porządku publicznego, oraz instytucji powołanych do profilaktyki przeciwalkoholowej. Brak jest również w mediach publicznych dostatecznej informacji o szkodliwości nadużywania alkoholu. Wydaje się, że władzy królewskiego grodu Sanoka nie zależy na powstrzymaniu narastającej plagi alkoholizmu, która jest wielką tragedią indywidualną, społeczną, a przede wszystkim rodzinną. Jak już pisałem wcześniej, władze miejskie wydały więcej zezwoleń na sprzedaż alkoholu niż w Rzeszowie.

Największą jednak tragedię przeżywają sąsiedzi, a szczególnie rodzina. Szkody jakie wyrządza al-

kohol człowiekowi opisałem częściowo w poprzednim artykule, po to, aby uzmysłowić Czytelnikom to, że alkoholicy nie są w stanie sami poradzić sobie z tym problemem. Uzależnienie jest silniejsze od psychiki i charakteru człowieka. Jak już wspomniałem alkohol jest też środkiem szatana do wyniszczenia człowieka jako dzieła Bożego.

Alkoholik, aby odnalazł motywację do zmiany stylu życia musi przeżyć bardzo mocny wstrząs psychiczny. Warunki te musi stworzyć alkoholikowi najbliższa rodzina. Jest to czasami bardzo trudna i przykra decyzja dla matki, żony, czy dzieci. Nie ma jednak innej, skuteczniejszej terapii. Musi to być natychmiastowa decyzja z informacją daną alkoholikowi „dla ciebie w tym mieszkaniu, czy domu drzwi są zamknięte”. Również nie wolno go wspierać materialnie i finansowo. Jeżeli alkoholik jest właścicielem mieszkania lub domu, należy zgłosić wnioski do instytucji zajmującej się profilaktyką przeciwalkoholową i organów porządku publicznego o skierowanie go na leczenie (jest to dotychczas w polskim prawie trochę żmudne i nieco zawile, ale jak najbardziej możliwe! – przyp. red.). Alkoholizm jest bardzo groźną chorobą i tego typu działania są niezbędne dla dobra alkoholika. W przypadku, gdy alkoholik nie jest właścicielem domu, czy mieszkania należy pozostawić go samemu sobie i albo się podniesie z upadku, albo całkowicie upadnie i przykróci sobie życie. Ponieważ Pan Bóg dał wolną i nie-



przymuszoną wolę każdemu z nas, alkoholik decyzję musi podjąć sam. Terapię tę należy stosować dla leczenia psychiki. Natomiast leczenie duszy jest w rękach Boga i należy się wstawiać za człowiekiem o przywrócenie mu wiary, a wtedy on sam będzie prosił Niebios o pomoc. Mimo podjętych, wyżej proponowanych decyzji, należy prowadzić wstawiennictwo do Matki Bożej o pomoc w tej sprawie.

Nie zalecam stosowanej obecnie metody rozwodów i rozbijania rodziny. Będąc na pielgrzymce trzeźwościowej w dniach 27 – 29 czerwca b.r. z wielkim zainteresowaniem słuchałem świadectw na drodze krzyżowej żon i dzieci alkoholików. Jest to przykład godny do naśladowania. Aby uzyskać łaskę Bożą nie wolno łamać składanych Mu przysięg i przyrzeczeń. „Wiara czyni cuda”. Potwierdza się to obserwując alkoholików na drodze krzyżowej, z jak wielkiego upadku podnieśli się dzięki łasce Bożej.

Najpierw reakcja alkoholika po podjęciu przez Was decyzji będzie agresywna, lecz nie należy się tym zrażać. Na pewno po wyzwoleniu z uzależnienia będzie Wam za to dziękował. Kilka miesięcy temu słuchałem w telewizji Trwam świadectwa wyzwolonego narkomana, który przyjechał do kraju z Medjugorie, gdzie pracuje w krucjacie wyzwolenia, pomagając uzależnionym. Stwierdził, że jego matka zrobiła postanowienie piętnaście lat za późno, oświadczając mu, że dla niego drzwi są zamknięte. Wyzwolony człowiek z uzależnienia alkoholowego, czy narkomanii myśli zupełnie inaczej, niż normalnie, tak jak ja obecnie.

c.d.n. Ignacy Chrobak



## Ogień św. Pawła

Jego życie było jak gigantyczny maraton. Pokonał 16 tysięcy kilometrów. Pędził, aby zdobyć świat dla Chrystusa, bo – jak pisał – „sam zostałem zdobyty przez Chrystusa”. Prześladowca Kościoła stał się największym misjonarzem, Apostołem Narodów. Dzisiejsi spece od reklamy mogą pomarzyć o jego skuteczności. Rozpoczął się Rok świętego Pawła. To szansa, byśmy odkryli na nowo tego niezwykłego człowieka, moc jego wiary, sekret tak owocnej misji. Kościołowi, któremu brakuje dziś misyjnego żaru oraz odważnych, przekonujących świadków wiary, potrzebny jest ogień, którym płonął Paweł. Od nienawiści do miłości

Urodził się w Tarsie, hellenistycznym mieście w Cylicji, jako obywatel rzymski i zarazem członek gorliwej rodziny żydowskiej. Wychował się w Jerozolimie u stóp szanowanego rabina Gamaliela. Jego wykształcenie było mieszanką kultury żydowskiej, greckiej i rzymskiej. Z zawodu był wytwórcą namiotów ze skóry. Kiedy jako gorliwy faryzusz zetknął się z pierwszymi uczniami Chrystusa, uznał ich za odstępców od wiary ojców i zapałał do nich szczerą nienawiścią. Przyczynił się do ukamienowania Szczepana, „dyszał żądzą zabijania uczniów Pańskich” (Dz 9,1). Sam Paweł wyznawał: „Z niezwykłą gorliwością zwalczałem Kościół Boży i usiłowałem go zniszczyć” (Ga 1,13–14).

Kiedy organizował kolejne prześladowanie młodego Kościoła, stało się coś, co całkowicie wywróciło jego życie. W drodze do Damaszku Paweł spotyka zmartwychwstałego Chrystusa. Pada na ziemię, oślepia go światło. Odtąd wszystko będzie już inaczej. Przeżywa nawrócenie, przyjmuje chrzest. Gorliwy prześladowca staje się jeszcze bardziej gorliwym sługą Jezusa Chrystusa, Trzynastym Apostołem. Ten, który zwalczał wia-

rę, staje się jej nauczycielem i obrońcą. Paweł rozpoczyna swój niesamowity bieg. Pali go wewnętrzny przymus głoszenia Ewangelii aż po krańce świata. W Liście do Galatów wyznaje: „spodobało się Bogu, aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom” (1,16). Głoszenie Dobrej Nowiny o zbawieniu, które przyniósł Jezus, staje się jego pasją. „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii” (1 Kor 9,16) – powtarza.



### Ochrzcił Europę

Dzieło św. Pawła zdumiewa swoim ogromem. „Patrzac po ludzku, bez Pawła nie byłoby Kościoła powszechnego, nie byłoby chrześcijańskiej Europy” – napisał niedawno kard. Joachim Meissner. To Paweł przyniósł Europie Chrystusa. W Filippi ochrzcił Lidie, pierwszą Europejkę i tam założył pierwszą wspólnotę uczniów Pańskich. Określenie „największy misjonarz w dziejach” nie jest żadną przesadą. Apostoł odbył co najmniej trzy wielkie podróże misyjne. Tyle opisuje św. Łukasz, ale na podsta-

wie Listów św. Pawła można domyślać się, że było ich więcej. Tradycja głosi, że Apostoł dotarł z Ewangelią aż do dzisiejszej Hiszpanii. Oblicza się, że przebył 16 tysięcy kilometrów drogami rzymskiego imperium i wodami Morza Śródziemnego. Maraton Pawła był cały czas biegiem z przeszkodami. Nieraz napotykał opór słuchaczy, niezrozumienie, prześladowanie, cały czas zaglądała mu w oczy śmierć. „Przez Żydów pięciokrotnie byłem bity po czterdzieści razy bez jednego. Trzy razy byłem sieczony różgami, raz kamienowany, trzykrotnie byłem rozbitkiem na morzu, przez dzień i noc przebywałem na głębinie morskiej” – opowiada z dumą Koryntianom. „Często w podróżach, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbójców, od własnego narodu, od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, na pustkowiu, na morzu, w niebezpieczeństwach od fałszywych braci; w pracy i umęczeniu, często na czuwaniu, w głodzie i pragnieniu, w licznych postach, w zimnie i nagości, nie mówiąc już o mojej codziennej udręce płynącej z troski o wszystkie Kościoły” (2 Kor 11, 24–28).

Paweł głosił Dobrą Nowinę wszędzie, gdzie tylko mógł. Przemawiał na ateńskim Areopagu i na rynkach wielkich miast, w synagogach, ale także na okręcie, w więzieniu, w domach prywatnych czy przed sądem. Przemawiał do tłumów i na osobności, wysyłał posłańców, pisał listy. Zakładając nowe wspólnoty, nie zapominał o tych, które pozostawił w innych miejscach. W ostatnią podróż wyruszył jako więzień. Dotarł do Rzymu. Krótko przed śmiercią pisał w więzieniu: „Krew moja już ma być wylana na ofiarę... W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem” (2 Tm 4,6–7).

opr. KF na podst. ks. T. Jaklewicz, portal „wiara.pl”

# SYMBOLE

## ich znaczenie i przestanie

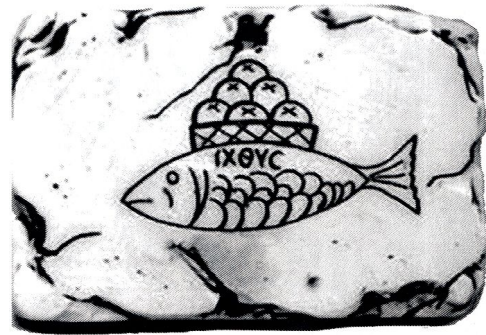
### Sowa

Sowa (noctua) uchodziła w starożytności za zły omen, w Egipcie zaś i Indiach uważano ją przede wszystkim za ptaka umarłych. W Grecji była symbolem Pallas Ateny, której błyskawica jaśnieje pośród chmur burzowych jak oczy sowy w ciemnej nocy. Pisma Ojców Kościoła najczęściej widzą w niej symbol tych, którzy lubią duchowe ciemności, a lękają się światła.

### Struś

Zdaniem Arystotelesa uważano w starożytności strusia (struthio) za coś pośredniego między ptakiem a ssakiem. Opowiadano sobie, że struś może zjeść i strawić nawet żelazo, a swoimi kopytami miota kamieniami w prześladowców. Nadzwyczajna jest szybkość, z jaką potrafi biec. Jaj strusich,

z powodu ich wielkości i twardej skorupy, używano często jako naczyń. Jeszcze dzisiaj muzułmanie ozdabiają groby czcigodnych zmarłych strusim jajem, które wieszają nad grobem na drzewku lub krzaku. Pióra strusie w egipskim piśmie hieroglificznym oznaczają prawdę i sprawiedliwość i były symbolem bogini Maat, która była personifikacją tych cnót. Jej głowę zdobią strusie pióra, a oczy ma zamknięte, ponieważ powinna być „ślepa”, to znaczy bezstronna. Związku między tą boginią a strusiem dopatrywano się w tym, że i struś chowa głowę, albo stoi cicho i zamyka oczy, gdy nie chce, żeby go dostrzeżono. W kraju nad Nilem strusie pióra były oznaką stanu kapłańskiego. Od najdawniejszych czasów używano ich chętnie jako ozdoby. Tekst biblijny wspomina tu o dwóch głównych cechach strusia, do których nawiązuje symbolika chrześcijańska: poruszanie skrzydłami bez możliwości lotu i pozorna obojętność wobec potomstwa. Z powodu zwodnicze-



go poruszania skrzydłami uważano, strusia za symbol obłudników i symulantów, którzy nadają sobie fałszywe pozory. Struś wyobraża grzesznika. Podobnie jak struś pozostawia swoje jaja w piasku i dopiero, gdy wszędzie Gwiazda Wieczorna, Wenus, przypomina sobie, że ma do nich powrócić i nimi się zająć, tak samo człowiekowi zapominającemu o obowiązkach potrzeba tylko Boskiego światła, aby się nawrócił i żałował. Zawieszanie kiedyś strusiego jaja w kościołach miało przestrzegać wiernych, jak łatwo człowiek zapomina o Bogu, jeżeli nie przypomni sobie, oświecony Gwiazdą Łaski, żeby do Niego powrócić.

# IMIENIA

## zwykłe słowa czy coś więcej

**KLARA, KLARYSA (17.IV, 11.VIII, 12.VIII, 18.VIII)**

Zdrobnienia i skróty: Klarusia (od Klary), Klaryska (od Klarysy) W innych językach: łac., port. Clara, Clarissa, ang. Clara, Clare, niem. Klara, Clara, węg. Klára, wł. Chiara Pochodzenie i znaczenie: łacińskie: clarus - jasny, wyraźny, jaśniejący, donośny, głośny, sławny;

Imię oznaczające osobę, która jaśnieje przykładem własnego życia i cieszy się z tego powodu zasłużoną sławą. Charakterystyka osoby: Osoba bardzo oszczędna, gospodarna, zaradna, potrafi zgrabnie realizować swoje plany. Lubi kierować ludźmi, bowiem w tym wyżywa się doskonale i uzewnętrznia swoje ambicje. Mimo że kocha wygodę, to jednak nie żyje w przepychach, bowiem nie pozwalają jej na to względy oszczędnościowe. W życiu jest dyplomatką, umie dogadać się ze wszystkimi, nawet i z ludźmi jej wrogimi. Jej wrażliwość na

sytuacje życiowe innych sprawia sporo kłopotów. Lubi przebywać na łonie przyrody, ceni bardzo spokój, ład i porządek. Osoby te to dobrzy partnerzy w małżeństwie i wzorowi rodzice.

### KLAUDIA (20.III)

Zdrobnienia i skróty: Klaudynka W innych językach: łac. Claudia, niem. Klaudia, wł. Claudia Pochodzenie: łacińskie: claudus - kulawy, chromy, wahający się; Imię nawiązujące do sławnego rzymskiego nazwiska rodowego, a jednocześnie oznaczające człowieka, który nie idzie prosto przez życie, waha się, brakuje mu często pewności siebie.

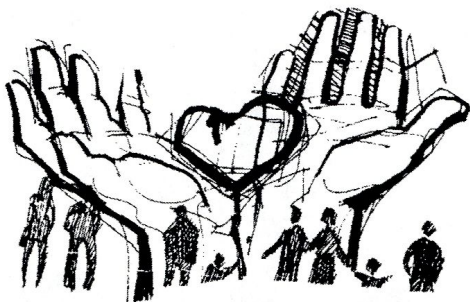
### KLEMENS, KLEMENTYN (23.I, 13.II, 15.III, 23.XI)

Zdrobnienia i skróty: Klich, Klimas, Klimek, Klimko Forma żeńska: Klemencja, Klementyna W innych językach: łac. Clemens, niem. Klemens, Klement, ang. Clement wł., hiszp. Clemente, węg. Kelemen Pochodzenie i znaczenie: łacińskie: clemens - łagodny, spokojny, cichy, delikatny Charakterystyka mężczyzny: Mężczyzna o tym imieniu jest człowiekiem statecznym, dobrym, uczciwym. Potrafi dbać o swoją rodzinę, dzieci, żonę, ale również służy

radą i pomocą znajomym i sąsiadom. Lubi radzić i działać. Sprawie publicznej poświęca wiele czasu. Swoje życie podporządkowuje sprawom ogólnoludzkim. Może być przywódcą duchowym lub kierownikiem grupy środowiskowej. Dobrze zna naturę ludzką, jej studiowaniu poświęca sporo czasu. Mniej uwagi poświęca swojemu wyglądowi zewnętrznemu, nie dba o ubiór,



uczesanie. Czasem bywa niesłowny. W zasadzie jest typem spokojnym, życzliwym, cichym. Lubi przyrodę. Charakterystyka kobiety: Kobiety o tym imieniu są ciche, spokojne, choć nieco zanadto ruchliwe, w towarzystwie figlarne, kokietki, ale życie traktujące serio. Kobieta z tym imieniem jest odpowiedzialna, odważna, rozsądna i wrażliwa na zjawiska zachodzące w otoczeniu. Jest wierna swym szczytnym ideałom, które realizuje konsekwentnie. Jej szlachetne postępowanie przysparza trochę kłopotów, z których zawsze wychodzi zwycięsko. Nadaje się na dobrego mówcę.



## Św. Stanisław Kostka Patron dzieci i młodzieży

Doroczną pamiątkę św. Stanisława obchodził Kościół w Polsce 13 listopada. Od 1949 r. święto patrona dzieci i młodzieży obchodzimy 18 września, by na progu nowego roku szkolnego uprosić dla nich błogosławieństwo. Stanisław Kostka urodził się 1550 r. w Rostkowie k. Płocka jako syn kasztelana zakroczymskiego. Miał trzech braci i dwie siostry. Rodzice wychowywali swoje dzieci w dyscyplinie, uczyli pobożności, uczciwości i skromności. Do 14 roku życia Stanisław pobierał nauki w domu rodzinnym. Na dalszą naukę został wysłany wraz z bratem Pawłem do Wiednia. Początkowo nauka młodzieńców szła trudno, ale pod koniec trzeciego roku należał do najlepszych uczniów. Władał płynnie językiem ojczystym, niemieckim, łacińskim i trochę greckim. Trzy lata pobytu w Wiedniu - to okres rozbudzonego życia wewnętrznego w życiu Stanisława, który znał wówczas tylko trzy drogi: do kolegów, kościoła i domu. Wolny czas spędzał na modlitwie, lekturze oraz zadawaniu sobie pokuty łącznie z biczowaniem się. Taki tryb życia nie podobał się bratu, wychowawcy i kolegom. Uważali to za rzecz niemoralną, a nawet niebezpieczną dla zdrowia. Dlatego w dobrej wierze usiłowali słowem a nawet biciem wyleczyć go i skierować na drogę normalnego postępowania. Intensywne życie wewnętrzne, nauka i praktyki pokutne tak osłabiły młody organizm chłopca, że ciężko zachorował. Według relacji św. Stanisława - kiedy był bardzo chory, a nie mógł otrzymać Wiatyk, gdyż właściciel domu nie chciał wpuścić katolickiego kapłana, wtedy św. Barbara, patronka dobrej śmierci, nawiedziła jego pokój i przyniosła mu ów Wiatyk. Również w tej chorobie zjawiała się Świętemu Matka Boża, od której doznał cudow-

# Młodzież CHRYSTUSA KRÓLA

nego uleczenia. Zaraz po uzdrowieniu postanowił wstąpić do jezuitów. Niestety ojciec Stanisława nie wyraził zgody - Stanisław zdobywa się na heroiczny czyn, organizuje ucieczkę do Augsburga, aby tam wstąpić do zakonu jezuitów. W ucieczce pomaga mu jezuita Franciszek - Antoni, dał Stanisławowi list polecający go do prowincjała Piotra. W Augsburgu nie zastał prowincjała, udał się więc do Dylingi. Cała trasa z Wiednia do Dylingi wynosiła ok. 650 km. Trafił na moment krytyczny. Oto dwaj zakonnicy z Polski rzucili habit i przeszli na protestantyzm. W takiej sytuacji o przyjęciu Polaka nie było mowy, ale po długiej dyskusji Stanisław został przyjęty na pomocnika do kuchni. Po kilku tygodniach doceniono jego pokorę, pracowitość i pobożność i skierowano wraz z dwoma innymi kandydatami do Rzymu. Całą trójkę umieszczono w nowicjacie przy kościele św. Andrzeja. Stanisław wnet zwrócił na siebie uwagę pokorą i pobożnością oraz umysłem. A jednak nie było dane młodzieniaszkowi zaznać błogiego spokoju. Ojciec Stanisława postanowił za wszelką cenę wydostać syna z klasztoru, ale modlitwa Świętego sprawiła, że przełożeni zakonu pozwolili młodzieńcowi wiosną 1568 r. złożyć śluby zakonne. Był to najszcześniejszy dzień w życiu Stanisława. Nagle 13.08 młody zakonnik zachorował. W wigilię Wniebowzięcia NMP zemdlął, a z ust zaczęła się sączyć krew. Była północ, kiedy zaopatrzone chorego na drogę do wieczności. Ojciec Warszawicki naoczny świadek zeznał, że gdy podano mu różaniec, nagle twarz Stanisława zajaśniała tajemniczym blaskiem, gdy ktoś zapytał, czy może sobie czegoś życzy, odpowiedział: „Widzę NMP z orszakiem świętych, który po mnie przychodzi”. Kilka minut po północy 15.08.1568 r. św. Stanisław przeszedł do wieczności. Koledzy Jego powiadali, że zawsze prosił NMP, aby umarł w dzień Wniebowzięcia NMP. Prośba została spełniona. Wieść o pięknej śmierci polskiego młodzieniaszka lotem błyskawicy rozeszła się po Rzymie.

Wbrew zwyczajowi zakonu zwłoki młodzieńca przystrojono kwiatami, a ciało włożono do drewnianej trumny, co również w tamtych czasach w zakonie było rzadkim wyjątkiem. Na obrzędy pogrzebowe przybył do Rzymu brat Paweł. W dwa lata później, gdy otwarto trumnę Stanisława, znaleziono Jego ciało nietknięte rozkładem.

Kanonizacji św. Stanisława dokonał Benedykt XIII w 1726 r. 200 lat później w 1926 r. sprowadzono do Polski część relikwii Świętego. Ciało Świętego spoczywa w kościele św. Andrzeja na Kwirynale w Rzymie. Wielu polskich pielgrzymów po złożeniu hołdu Namiestnikowi Chrystusa udaje się do tego kościoła, by pokłonić się szczątkom świętego.

Św. Stanisławowi przypisuje naród polski zwycięstwo odniesione nad Turkami pod Chocimiem w 1621 r. W tym dniu 10.10 o. Oborski jezuita widział św. Stanisława Kostkę w obłokach, jak błagał Matkę Bożą o zwycięstwo nad Turkami. Przed cudownym obrazem św. Stanisława w katedrze lubelskiej modlił się król Jan Kazimierz, przypisując jego orędownictwu zwycięstwo odniesione pod Beresteczkiem w 1651 roku. Do grobu i celi św. Stanisława pielgrzymował papież Jan XXIII. Również w tym miejscu wielokrotnie modlił się kard. Karol Wojtyła, późniejszy papież Jan Paweł II.



MAŁO CZASU

Święty Stanisławie Kostko  
opisany w książkach  
żyłeś krótko Jezusem przejęty  
jak mało nieraz czasu  
żeby zostać świętym.

ks. Jan Twardowski



## Witam Was Kochane Dzieciaki!

Bardzo serdecznie witam Was w nowym roku szkolnym. Mam nadzieję, że podziękowałyście Panu Jezusowi za czas wakacji. Minione dni były dla was czasem zasłużonego wypoczynku. Dostałem od Was wiele listów, w których opisujecie swoje wakacyjne przygody. A oto jeden z nich.

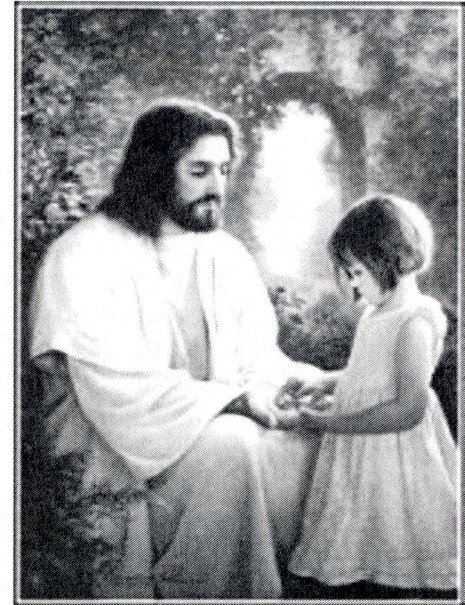
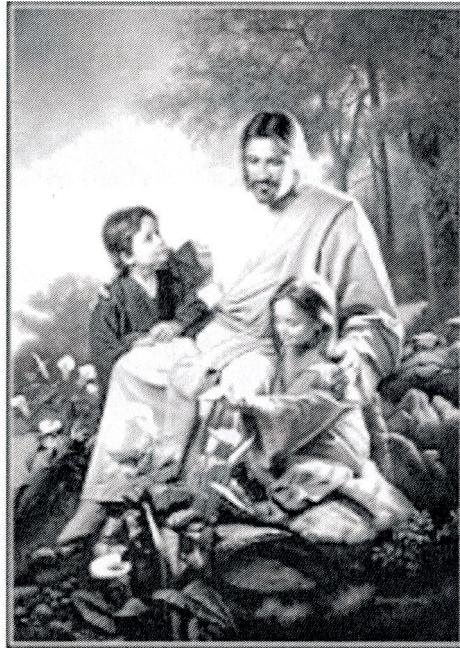
*„Moje wakacje rozpoczęły się od wyjazdu do cici. Tam przywitały mnie moje kuzynki. Chodziliśmy razem nad rzekę, na jazdę konną, do lasu i paliliśmy ogniska. Po dwóch tygodniach wyjechałem do babci, na wieś. Zostałem tam przyjęty bardzo ciepło i serdecznie. Pomagałem babci w pracach gospodarskich. Pasłem krowy, karmiłem kurczątką i kaczątką. Nadszedł czas żniw. U babci także, koszenie zboża i zwożenie słomy. I tak minęły kolejne trzy tygodnie.*

*Podczas wakacyjnego wypoczynku nie zapomniałem też o Bogu. Trzynastego sierpnia pojechałem na pielgrzymkę do Kalwarii Paławskiej. Razem ze wszystkimi pielgrzymami wyruszyliśmy szlakiem Drózek Pogrzebu Matki Bożej. Następnie poszliśmy do pustelni św. Marii Magdaleny. Uczestniczyliśmy w uroczystej*

*Eucharystii pod przewodnictwem ks. bp Adama Szala.*

*Wybrałem się również z bratem nad Solinę i do Polańczyka. Jeździliśmy na dożynki i inne imprezy. Nie mogę zapomnieć o wyprawie w góry. Górskiego powietrza nie da się porównać do tego w mieście. I tak zakończyły się moje wakacje”.*

*Bartek*



Nie zapomnij o Nim „bez Boga ani do proga”. Powiedział ktoś, że dobry początek to połowa roboty. Rozpocznij więc ten nowy rok szkolny z zapalem.

Życzę Wam Kochane Dzieci owocnej pracy i samych szóstek w nowym roku szkolnym.

**Wasz Aniołek Rafalek**

Myślę, że każdy z Was, tak jak Bartek z uśmiechem będzie wspominał czas wakacji. Pozostały adresy, wspomnienia, nowi przyjaciele, każdy chciałby powrócić i przeżyć to jeszcze raz. Ale przed Wami kolejny fascynujący, wspaniały, niepowtarzalny nowy rok szkolny.

Zapewne wiecie, że najważniejszym celem szkoły jest nauczanie, nie jest to zatem miejsce rozrywki. Chcesz, żeby ten rok był lepszy od poprzedniego, pragniesz uniknąć błędów z poprzedniej klasy, więc skoncentruj swoją uwagę na pilnej nauce. Zaproś do swojego życia największego Przyjaciela – Jezusa.

On chce błogostawić twoim wysiłkom w zdobywaniu wiedzy. Będzie czekał na ciebie w szkole, przy konfesjonale, na boisku sportowym, w drodze do domu.



# Wydarzyło się ..

19. lipca

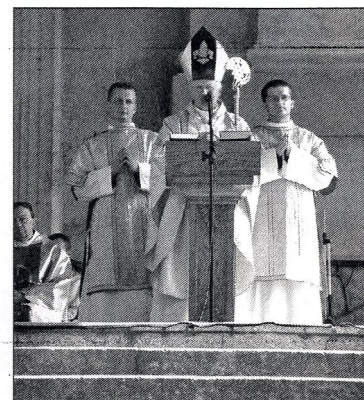
W dniach 19-20 lipca br. W Polańczyku odbyło się Spotkanie Młodych pod nazwą „Sydney w Bieszczadach”, przeżywane w duchowej łączności z Ojcem św. Benedyktem XVI i młodzieżą zgromadzoną na Światowym Dniu Młodych w Australii. W spotkaniu uczestniczyła również młodzież z naszej parafii.

21. lipca

W dniach od 21 do 25 lipca 2008 roku w Sanoku odbył się II Festiwal ekumeniczny – międzyreligijny „Jeden Bóg – Wiele Kultur”. Podczas festiwalu została zaprezentowana sakralna muzyka kultur wschodu i zachodu – katolicyzmu, prawosławia, protestantyzmu i judaizmu.

15. sierpnia

Pielgrzymka do Starej Wsi. Jak co roku pielgrzymi z naszej parafii (w tym roku ok. 80 osób) wyruszyło do sanktuarium Matki Bożej w Starej Wsi na uroczystości odpustowe. Grupie przewodniczył ks. diakon Tomasz Hałas i ks. kleryk Jakub Sieniawski. Pielgrzymka odbyła się szczęśliwie, a uczestnicy po głównych uroczystościach odpustowych podstawionym autobusem wrócili do domów. Przy ładnej pogodzie, ze śpiewem i modlitwą zanosili do Maryi swoje intencje – prośby, podziękowania i uwielbienia.



15. sierpnia

Wniebowzięcie NMP - Matki Bożej Zielnej, to uroczystość przeżywana w naszej wspólnocie zawsze w duchu wdzięczności za plony i z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej nad nami i urodzajem naszych pól. Dożynkowy wieniec wdzięczności przynieśli, jak co roku, mieszkańcy Białej Góry. Uroczystego poświęcenia wieńca i zielnych wianków dokonał ks. Proboszcz na Mszy św. o godz. 11.30.



1. września

Rozpoczęcie roku szkolnego.

Msza św. na rozpoczęcie została odprawiona o godz. 8.00 rano. Po niej uczniowie i nauczyciele udali się do swoich szkół, by rozpocząć nowy rok zmagania o kształtowanie umysłów i serc. Wszystkim rozpoczynającym ten rok szkolny życzymy wszelkiej Bożej łaski, światła Ducha Św., sukcesów i wytrwałości każdego dnia.



# W MINIONYM OKRESIE

## przyjęli sakrament Chrztu świętego:

Barnuś Aleksandra, Bobik Blanka,  
Chorażak Klaudia, Dobosz Aleksandra,  
Dutkiewicz Mateusz, Fal Julia,  
Gach Albert, Gierlicki Mateusz,  
Gulbinowicz Maria, Hirniak Dominik,  
Jakubowicz Antoni, Krajewska Marzena  
Krok Zuzanna, Kukła Aleks,  
Latoszek Oliwia, Limanin Eliza,  
Łabusiewicz Oliwia, Rysz Maja,  
Szeruga Zuzanna, Szymon Lipka,  
Śliwka Gabriela, Tokarski Marcel,  
Tomoń Magdalena, Wojtoń Adrian  
**„Postępujcie zawsze jak dzieci światłości i trwajcie w wierze”**



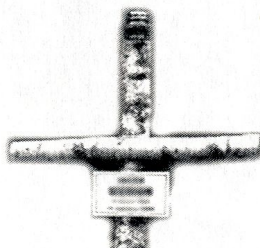
## stanęli na ślubnym kobiercu:

Duduś Marcin i Jakubcewicz Marta  
Dutka Piotr i Sokołowska Justyna  
Frączek Michał i Ząbkiewicz Aneta  
Hydzik Gabriel i Przybyła Aneta  
Kobrzyński Piotr i Chanas Ewa  
Komajda Piotr i Tabiś Ewelina  
Kondyjowski Marcin i Wojtczak Dorota  
Krajewski Bartłomiej i Tołoczyńska Katarzyna  
Krystyński Mariusz i Rycyk Renata  
Kuczma Dawid i Mac Gabriela  
Łętowski Ireneusz i Stareńki Dominika  
Motyka Marcin i Biskup Monika  
Rafał Surowiak i Ostrowska Agata  
Romanek Mateusz i Szuba Martyna  
Rosario La – Rocca i Mądra Agnieszka  
Sowa Paweł i Nawrocka Magdalena  
Stangierski Sebastian i Klocek Klaudyna  
Śliwka Marcin i Biłas Sabina  
Ungeheuer Piotr i Kandefer Katarzyna  
Zacharski Robert i Demkowicz Agnieszka  
Zajac Dawid i Michałekiewicz Katarzyna  
Zimoń Tomasz i Kurek Izabela  
Ziółkowski Sylwester i Nowak Anna  
**„Prośmy Ducha Świętego, aby uświęcił ten związek  
i dał małżonkom łaskę wytrwania”**



## odeszli do wieczności:

Baran Janina, Borowska Halina, Borowska Wacława,  
Czopor Genowefa, Drwięga Tadeusz, Florczak Stanisław,  
Hejnosz Jakub, Jarosz Marian, Krok Jacek,  
Kusiak Ryszard, Mazur Władysława, Wancienko Józefa,  
Wojnarowska Maria,  
**„Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie. Amen.”**



## PORADNIA PARAFIALNA

**Masz problem, chcesz porozmawiać, przyjdź!**

**Porady udzielane są w środy po wieczornej Mszy św.  
w bibliotece parafialnej:**

pierwsza środa – pedagog, druga środa – psycholog  
trzecia środa – nauczyciel- wychowawca, czwarta środa - kapłan  
**Porady udzielane są bezpłatnie!**

## NIEODPŁATNE KOREPETYCJE Z MATEMATYKI DLA UCZNIÓW

**Każdy wtorek godz. 16.30 w sali w dolnym kościele.**

**Uczniów gimnazjum i szkół średnich zaprasza  
Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców.**

## BIBLIOTEKA PARAFIALNA

**ZAPRASZAMY poniedziałki i środy po wieczornej Mszy św.  
w czasie wakacji tylko w środy**



## KANCELARIA PARAFIALNA

czynna:

wtorek, czwartek, sobota

**17<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>**

z wyjątkiem uroczystości i świąt  
**(0-13) 463 05 94**

## GODZINY MSZY ŚWIĘTYCH

dni powszednie	niedziele
6 <sup>30</sup>	7 <sup>00</sup>
7 <sup>00</sup>	8 <sup>30</sup>
18 <sup>00</sup>	10 <sup>00</sup>
	11 <sup>30</sup>
	17 <sup>00</sup>

**W okresie wakacji niedzielną  
wieczorną Msza św. jest  
odprawiana o godz. 19<sup>00</sup>**

## Dokumenty potrzebne do udzielenia:

### sakramentu chrztu świętego:

(udzielany w miesiącu: pierwsza sobota g.18 i trzecia niedziela g.11.30)  
- dane personalne rodziców dziecka  
- data ślubu rodziców dziecka  
- akt urodzenia dziecka z Urzędu Stanu Cywilnego  
- zaświadczenie dla chrzestnych z parafii ich zamieszkania

### sakramentu małżeństwa:

(minimum trzy miesiące przed planowanym ślubem należy zgłosić się do kancelarii parafialnej)  
- dowody osobiste  
- bieżące świadectwa chrztu świętego i bierzmowania  
- świadectwa ukończenia kursu przedmałżeńskiego  
- świadectwa odbytych spotkań w poradni przedmałżeńskiej (w Sanoku funkcjonuje przy kościele OO. Franciszkanów - spotkania w pierwszy poniedziałek miesiąca o godz. 17<sup>00</sup>)  
- do wglądu świadectwa ukończenia katechizacji w zakresie szkoły podstawowej, gimnazjum i średniej  
- zaświadczenie do małżeństwa konordatowego z USC (ważne 3 mies.)  
**pogrzebu:**  
- akt zgonu z USC

**Do udzielenia chrztu, ślubu  
i pogrzebu poza własną parafią  
potrzebna jest pisemna zgoda  
swojego duszpasterza.**

**Miłość w oczach dzieci**

Kiedy jest najlepszy czas, aby się ożenić?

„Kiedy tylko skończę przedszkole, zamierzam znaleźć sobie żonę.” (Tomek, lat 5)

\*\*\*

Co ludzie robią na randkach?

„Na pierwszej randce ludzie zazwyczaj mówią sobie kłamstwa, i są one tak ciekawe, że umawiają się na drugą randkę.” (Michał, lat 9)

\*\*\*

Kiedy można kogoś pocałować?

„Nigdy nie powinieneś całować dziewczyny zanim nie masz wystarczająco pieniędzy, żeby kupić jej duży pierścionek i video, ponieważ ona na pewno będzie chciała mieć kasetę z waszego wesela.” (Mateusz lat 10)

\*\*\*

bycie pięknym nie jest takie trudne.” (Asia, lat 8)

„To nie zawsze jest kwestia wyglądu. Spójrz na mnie, jestem przystojny jak nikt, a jeszcze nie znalazłem nikogo, kto chciałby się ze mną ożenić.” (Michał, lat 7)

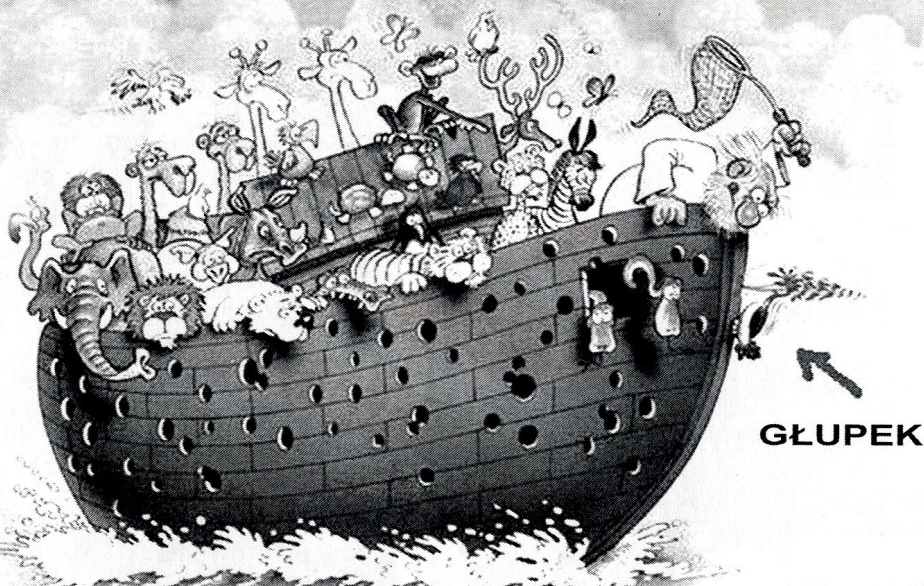
\*\*\*

„Piękno jest powierzchowne i krótkotrwałe. Dlatego lepiej być bogatym, bo majątek trwa dłużej.” (Małgosia, lat 9)

\*\*\*

Dlaczego zakochani często trzymają się za ręce?

„Bo chcą mieć pewność, że ich obrączki się nie zsuną, bo przecież zapłacili za nie dużo pieniędzy.” (Dawid, lat 8)

**Gdziekolwiek byś był, zawsze się znajdziesz jakiś ....**

Dlaczego miłość przytrafia się właśnie tym dwóm określonym osobom?

„Nikt nie wie tego na pewno, ale słyszałem, że to ma coś wspólnego z tym, jak pachniesz. To dlatego perfumy i dezodoranty są popularne.” (Janek, lat 9)

\*\*\*

Do czego podobna jest miłość?

„To jest jak lawina, kiedy musisz uciekać, by ratować swe życie.” (Marcin, lat 9)

\*\*\*

Jaką rolę w miłości odgrywa wygląd?

„Jeśli chcesz być kochany przez kogoś, kto nie jest z twojej rodziny, to

Sekretne opinie na temat miłości

„Miłość znajdzie cię nawet wtedy, kiedy próbujesz się przed nią schować. Ja próbuję się przed nią ukryć odkąd skończyłem 5 lat, ale dziewczyny nie przestają mnie podrywać.” (Robert, lat 8)

\*\*\*

Jak sprawić, by ktoś w nas się zakochał?

„Nie noś pachnących, zielonych tenisówek. Może zwrócisz na siebie uwagę, ale to nie to samo co miłość.” (Adaś, lat 9)

\*\*\*

„Jednym ze sposobów jest zaproszenie dziewczyny gdzieś na jedzenie. Upewnij się, że jest to coś, co ona lubi

jeść. W moim przypadku zazwyczaj działają frytki.” (Bartek, lat 9)

\*\*\*

Co myślą ludzie, kiedy mówią „kocham cię”?

„Taka osoba myśli: ‘No, ja naprawdę go kocham. Ale mam nadzieję, że przynajmniej raz dziennie bierze prysznic.’” (Ewelina, lat 9)

**różne....**

Jasio na lekcji religii z zakonnica. Zakonnica zadaje dzieciom taką zagadkę:

- Jest rude, ma puszysty ogon, skacze po drzewach i je orzechy.

Jasio się zgłasza i odpowiada:

- Na 99% jest to wiewiórka, ale jak znam siostrę, to może być Jezus...

\*\*\*

Pewien ojciec z pustyni Sketis, choć modlił się dużo, bardzo bał się śmierci. Kiedyś poprosił o radę starca i ten powiedział mu:

- Czy wielka jest różnica między grobem a ustępem? Nie. Bo jeśli czas tam iść, to trzeba iść.

\*\*\*

Katolik próbuje wytłumaczyć Ateście, co to jest cud:

K - nooo, na przykład jak jakiś człowiek spadnie z 50 m wieży i nic mu się nie stanie.

A - nooo... to jest przypadek.

K - ok, a jak on wyjdzie na tą wieżę, skoczy i dalej nic się nie stanie?

A - mmmm... to jest szczęście.

K - o rany, a jak trzeci raz skoczy z tej wieży i nic??!

A - przyzwyczajenie.

**Irlandzkie życzenie**

Niech zawsze będzie  
praca dla Twoich rąk,  
Niech w Twoim portfelu  
zawsze będzie moneta albo dwie,  
Niech zawsze świeci słońce  
w Twoim oknie,  
Niech przyjaciel zawsze  
będzie przy Tobie,  
Niech po każdym deszczu  
pojawia się tęcza,  
Niech Bóg napętni  
Twoje serce radością...